OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok VIII. Kraków, piątek 30 stycznia 1925 Nr. 24

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 278. — Konto czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.128 w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcya nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·15. nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60. wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75, gratulacye Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

Podstęp reakcyi niemieckiej

Kraków, 29 stycznia.

(fr) Republikanizm w Niemczech wystawiony jest na ciężką próbę. Wprawdzie kanclerz Luther w swej mowie programowej wygłoszonej niedawno w Reichstagu zapewnił, że rząd jego stoi na gruncie republikańskim, ale jaką miarę należy przykładać do tego rodzaju oświadczeń rządu, któremu przewodzi Luther, to chyba nie ulega dyskusyi. Zamaskowany republikanizm i rzekome tendencye ugodowe obecnego rządu niemieckiego ilustruje dosadnie dobór współpracowników, którymi otoczył się kanclerz, a wśród których zasiadają tacy ministrowie, jak np. Neuhaus, który w r. 1919 nie chciał złożyć przysięgi na republikę, albo min. Schlieben, przywódca tzw. zakonu Johannitów, do którego dostęp znajdują tylko przysięgający na wierność królowi pruskiemu! A jeśli dodamy, że orszak ten upiększają tacy „republikanie“ jak zaciekli nacyonaliści Schiele, Kanitz itp., wówczas jasnem się staje, że obecny rząd niemiecki o wszystko posądzać można, ale najmniej chyba o to by główną jego troską było wzmocnienie republiki i konstytucyi weimarskiej. A raczej przyjąć należy, że ten pierwszy po wojnie wyraźnie prawicowy rząd w Niemczech zmierzać będzie w kierunku wręcz przeciwnym i wszystko czynić będzie, by z poza płotu swego „republikanizmu“ przyspieszyć proces ubezwładnienia republiki.

Metoda, którą się posługuje obecny reakcyjny rząd niemiecki, jest — co przyznać należy, — wcale zręczna. Metoda ta jednak jest raczej dzieckiem konieczności niż szczerych i uczciwych zamiarów. Gabinet p. Luthra znajduje się bowiem w paradoksalnej sytuacyi. Jest gabinetem prawicy, jakkolwiek opinia publiczna w czasie ostatnich wyborów wykazała lekki zwrot na lewo. Byt polityczny p. Luthra zależy więc od centrum, które dotąd rząd wstydliwie toleruje, a w chwili, gdy jakiś z ministrów wykaże swe prawdziwe intencye w praktyce, centrum odwołując swoich mężów zaufania z gabinetu — przejśćby musiało do opozycyi. Tej ewentualności obawia się też kanclerz i usiłuje wszystkim, nawet opozycyi socyalistycznej dogodzić. A więc ad captandam benevolentiam robotników zapowiada rychłe wprowadzenie ośmiogodzinnego dnia pracy w górnictwie i hutnictwie, centrum przyrzeka konkordat z Rzymem, lewicy (no i dla zagranicy) piękne słówka o miłości jego rządu dla republiki i konstytucyi, nie zapominając równocześnie — ale te zamiary są już zgoła szczere — o rewizyi takich ustaw, które rzekomo nie odpowiadają już potrzebom czasu. Ale podobne balansowanie pomiędzy centrum, prawicą a lewicą, stanowiące ostoją obecnego rządu, nie gwarantuje długiego żywota. Wszak o to postarają się już nacyonaliści, którzy z biegiem czasu zdobędą się na więcej odwagi i śmiałości, niż wykazuje kanclerz.

I atak nacyonalistyczny istotnie się już rozpoczął. Pierwszą ofiarą nacyonalistycznej zachłanności padł demokratyczny rząd pruski. Rząd socyalisty Brauna musiał się podać do dymisyi, jakkolwiek w sejmie pruskim wniosek o votum nieufności nie uzyskał odpowiedniej większości. Ale jednak rząd Brauna podał się do dymisyi, bo nie mógł współpracować ani z Sejmem ani z reakcyjnym rządem Rzeszy. Oto pierwsze następstwo zainstalowania rządu Luthra.

Oczywiście wszystkie te perypetye i poczynania reakcyi niemieckiej budzą głęboki niepokój zagranicą. Nieufność zagranicy jest też niemałym kłopotem dla rządu, który i wewnątrz głębokiego oddźwięku nie znajduje. Klęska rządu w sprawie strefy kolońskiej jest też dostatecznym wyrazem stosunku zagranicy do obecnego kursu polityki niemieckiej. Temu niebezpieczeństwu usiłuje właściwy aranżer bloku mieszczańsko-prawicowego min. Stresemann zapobiedz w zgoła nieoczekiwany sposób. Niemiecki projekt paktu gwarancyjnego, zalecający zawarcie potrójnego paktu wiążącego specyalną umową Francyę, Anglię i Niemcy, ma wyprowadzić z opresyi rząd o wyraźnych tendencyach bojowych. Ale i ta próba zdaje się być jeszcze jedną iluzyą przezwyciężenia trudności, które pokonać by mógł tylko szczerze demokratyczny rząd z niedwuznacznym programem republikańskim na wewnątrz a szczerze pokojowym wobec sąsiadów. Rząd Luthra natomiast do tej misyi nie dorósł.

We czwartek zaproponują Niemcy zawarcie paktu gwarancyjnego z Francyą

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 23 1. (D) Jak donoszą z Berlina, okazuje się całkiem pewnem, że Niemcy zaproponują Francyi oficyalnie zawarcie paktu gwarancyjnego za cenę opróżnienia strefy kolońskiej.

Jutro, we czwartek przedstawiciele niemieccy w Paryżu przedstawią rządowi francuskiemu projekt swego rządu, poczem projekt ten zostanie zakomunikowany rządom innych sprzymierzonych.

* * *

Londyn, 28 1. PAT. Berliński korespondent Daily Ekspress donosi, że jak się dowiaduje z wiarygodnego źródła, rząd niemiecki polecił swym ambasadorom i posłom w stolicach państw koalicyjnych złożyć rządom koalicyjnym następujące oświadczenie:

Niemcy są gotowe zawrzeć pakt bezpieczeństwa z aliantami, jeżeli alianci będą skłonni przystąpić niezwłocznie do opróżnienia strefy kolońskiej.

Londyn, 28 1. PAT. Paryski korespondent „Daily Telegraph“ Portinax pisze, że pogłoski o projekcie paktu gwarancyjnego francusko-niemiecko-angielskiego budzą w Paryżu żywe zainteresowanie. Propozycye w tym przedmiocie są oczekiwane w krótkim czasie. Ze strony francuskiej, zaznacza Pertinax będzie położony nacisk na utworzenie nad Renem strefy zdemilitaryzowanej, którą uważa się w Paryżu za nierównie pewniejszą gwarancyę niż jakiekolwiek nowe zobowiązania Niemiec. Oczekują również, że Niemcy przy tej okazyi dadzą wyraz swym tendencyom pokojowym w kwestyach dotyczących granic wszystkich swych sąsiadów. Ta ostatnia kwestya była rozważana ostanio przez gabinet niemiecki.

Paryż, 28 1. PAT. „Matin“ donosi w sprawie pogłosek, że Niemcy zamierzają zaproponować Francyi zawarcie paktu bezpieczeństwa. Propozycya taka ma nastąpić wkrótce. Wymieniają nawet w tym względzie najbliższy czwartek jako dzień jej wręczenia. Propozycya nastąpi w formie demarche dyplomatycznego. Pozostawać ona będzie w związku z kwestyą opróżnienia strefy kolońskiej.

Rumunia zaniepokojona oddaniem Rosyi floty Wrangla.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 28 1. (D) Z Londynu donoszą, że rumuński minister skarbu Bratianu odjechał wczoraj stamtąd odbywszy kilka konferencyi z angielskim ministrem skarbu i z kołami finansowemi angielskiemi. W rozmowie z ministrem Chamberlainem oświadczył Bratianu, że rząd rumuński z wielkiem zaniepokojeniem śledzi sprawę oddania floty Wrangla sowietom, upatrując w tem zagrożenie bezpieczeństwa Rumunii. Nadto domagał się Bratianu ustępstw ze strony aliantów przy zapłacie t. zw. taksy od oswobodzenia.

Rekwizycye pszenicy w Rumunii.

Bukareszt, 28. 1 PAT. WBK. Rozporządzenia rządu w sprawie zaopatrzenia ludności w chleb nie dały spodziewanego rezultatu. Wobec tego komisya, której powierzone było przeprowadzenie wspomnianych rozporządzeń przystąpi obecnie do rekwizycyi pszenicy. Minister spraw wewnętrznych poczynił już odpowiednie zarządzenia, aby rekwizycya pszenicy mogła się bezpośrednio rozpocząć.

Aresztowanie emisarjusza sowieckiego w Czechach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Praga, 28. 1 (D.) Bohemia donosi z Berna, że policya aresztowała pewnego osobnika, który jak się okazało, jest wysłannikiem sowietów. Aresztowanie nastąpiło w okolicy Znaim, gdzie osobnik ten chciał przekroczyć granicę. Znaleziono przy nim wielką sumę pieniędzy. Twierdzi on, że nazywa się Fedor Morgentau i że ma do spełnienia ważną misyę w środkowej Europie.

Nowelę do ustawy o podatku dochodowym odesłano do komisyi

Na wniosek Koła żydowskiego. — Koło żydowskie domaga się większych ulg dla ludności. — Przyjęcie rezolucyi w sprawie gdańskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. 1 Sin. Dzisiejsze posiedzenie sejmowe poświęcone było przeważnie dyskusyi nad rezolucyami większości komisyi zagranicznej w sprawie Gdańska. W dyskusyi zabrał głos min. Skrzyński, ale przemówienie jego widocznie nieprzygotowane, nie wywołało dobrego wrażenia.

Jeszcze przed dyskusyą w sprawie gdańskiej odesłano do komisyi na wniosek pos. Frostiga (Koło Żyd.) nowelę do ustawy o podatku dochodowym, jako niewstarczającą. Za wnioskiem pos. Frostiga głosował Piast dla zaznaczenia swego niezależnego wobec rządu stosunku, przeciw wnioskowi ZLN. i PPS, mimo to, że przedstawiona nowela godziła w interesy ludności niezamożnej. Zdaje się, że dla PPS momentem decydującym dla głosowania przeciw wnioskowi było to, że był to wniosek żydowski.

* * *

Na początku posiedzenia marszałek poświęcił słowa wspomnienia zmarłemu wicemarszałkowi Seydzie, poczem przystąpiono do dyskusyi nad

nowelą do podatku dochodowego.

Po referacie pos. Manaczyńskiego zabrał głos pos. Frostig, który stwierdza, że projekt noweli nie odpowiada nadziejom jakie żywiono, że nastąpi gruntowna zmiana dotychczasowego systemu. Tymczasem zamiast poprawy stosunków nastąpiło w kilku punktach pogorszenie. Tak np. przy dochodzie rocznym 1800 zł płacono dotąd 48 zł, a obecnie podwyższono tę sumę na 52, przy dochodzie 2.400 podwyższono podatek z 62 zł na 67. Natomiast ludziom zamożnym obniżono podatek dochodowy. I tak z dochodu rocznego 7.200 zł, płacono dotąd 341 zł, a obecnie zniżono tę sumę na 324 zł, od dochodu rocznego 10.800 zł zniżono podatek dochodowy z 785 zł na 605 zł.

Symptomatycznie jest to podwyższenie podatku przy niskich dochodach, gdyż to dowodzi, że istnieje chęć zniszczenia średnio i małozamożnej klasy ludności. Wprawdzie podniesiono minimum egzystencyi z 1378 zł na 1500 zł, ale to zamało, aby nowela do ustawy o podatku dochodowym mogła ludność zadowolić.

W komisyi sejmowej poruszono sprawę składu i działalności komisyi szacunkowych. Stwierdzić należy, że działalność tych komisyi szacunkowych zwłaszcza w Małopolsce jest czasami dla ludności z zwłaszcza dla ludności żydowskiej niezwykle szkodliwą. Niejednokrotnie w komisyach takich, wybieranych przez Rady miejskie o składzie wrogim wprost dla ludności zasiadają jednostki, które na denuncyatorstwie zdobyły majątki.

Rząd twierdzi, że podatek dochodowy nie przyniósł preliminowanego dochodu, i rzuca winę tego na oporne stanowisko płatników żydowskich. Twierdzenie to jest nieprawdziwe, a jeśli się uwzględni to, że podatnicy miejscy płacili szereg innych podatków prócz dochodowego, to okaże się prawdziwość tego twierdzenia w należytem świetle.

Podstawa obecnego systemu podatkowego w państwie jest fałszywa, chcemy mieć budżet dwumiliardowy, jak bogate państwa europejskie, ale wszystkie pieniądze chce się wydostać od obywateli drogą podatków. Taki system jest niedopuszczalny.

Mówca wnosi o odesłanie projektu noweli do komisyi skarbowej. Wniosek przyjęto znaczną większością.

Następnie pos. Dębski referował rezolucye większości komisyi w sprawie zatargu z Gdańskiem. Rezolucye te głoszą, że władze Gdańska przeciwstawiają się ustawicznie i nieprawnie traktatowi wersalskiemu i zmierzają stale do ścieśnienia przyznanych Polsce traktatem wersalskim praw, że wysuwają obecnie wbrew wyraźnemu brzmieniu traktatu wersalskiego zupełnie dowolne pojęcie suwerenności państwa gdańskiego.

Wobec tego, że takie podkopywanie traktatu wersalskiego jest podważaniem podstaw pokoju, którego Polska nie chce naruszać, wzywa się rząd do podjęcia kroków celem przeprowadzenia właściwego stanu rzeczy w całokształcie praw polskich w Gdańsku a [illegible] istotnego zapewnienia Polsce dostępu do morza przez Gdańsk.

Pos. Niedziałkowski PPS. zaznacza, że wniosek jego klubu ma na celu pokojowe załatwienie sprawy z Gdańskiem, mówca wnosi, że powinno się popróbować jeszcze raz ugodowego załatwienia sprawy, jak to miało miejsce na konferencyi socyalistów polskich z socyalistami gdańskimi, na zasadzie poszanowania istniejących traktatów.

Pos. Rudziński Wyzw. broni wniosku swego klubu.

Następnie przemawia pos. Pluciński ZLN., poczem wygłosił przemówienie min. Skrzyński, oświadczając że Polska musi bronić swego własnego stanowiska zagwarantowanego traktatem Wersalskim.

W głosowaniu przyjęto rezolucyę większości.

Następnie zabrał głos pos. Rudziński oświadczając, że rezygnuje z nagłości swego wniosku w sprawie rokowań o konkordat z Rzymem.

Marszałek zawiadamia, że celem przyspieszenia prac nad budżetem do drugiej połowy przyszłego tygodnia nie będzie posiedzeń plenarnych a obradować będą komisye.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Posiedzenie Senatu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. 1 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu uzasadniał sen. Buzek rezolucye w sprawie zatargu z Gdańskiem, które w głosowaniu jednomyśl nie przyjęto.

Ratyfikowano konwencyę z Niemcami w sprawie obywatelstwa i opcyi, poczem sen. Godlewski interpelował w sprawie zagroeżnia samorządu wyższych uczelni.

Następne posiedzenie senatu 4 lutego.

Cofnięcie projektu ustawy o dowodach osobistych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. 1 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów opracowano projekt ustawy o cudzoziemcach, która ma być, jak si ędowiaduje Wasz korespondent, całkiem liberalna, dalej postanowiono wycofać projekt ustawy o dowodach osobistych.

Rada spożywców zawiesiła swe prace.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. 1 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu państwowej Rady spożywców przedstawił pos. Tiskij plan aprowizacyjny państwa i domagał się od rządu pomocy dla samorządów.

Po przyjęciu odpowiednich wniosków oświadczył min. Ratajski, że sprawy tyczące aprowizacyi państwa przeszły do kompetencyi min. skarbu. Z powodu tego oświadczenia postanowiła Rada spożywców zawiesić swą działalność aż do bliższego określenia swego stosunku wobec min. skarbu.

Sprawa Rady m. Krakowa zostanie w czwartek załatwiona.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. 1 Sin. Sprawa rozwiązania Rady m. Krakowa została załatwiona ostatecznie na czwartkowem posiedzeniu komisyi administracyjnej.

Poseł Korfanty zakupuje wciąż nowe pisma

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. 1 Sin. Pos. Korfanty zakupił w tych dniach nowe pismo, „Gazetę Grudziądzką“.

Nieudały zamach rewolwerowy na Horthy'ego

Czy nie prowokacya?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Budapeszt, 28 1. (D) Dziś wieczorem o godz. wpół do 8 dokonany został na małej stacyi kolejowej koło Budapesztu, Wetsy, zamach na naczelnika państwa Horthy'ego. Na wagon salonowy, którym Horthy jechał do Budapesztu oddano z ciemności szereg strzałów rewolwerowych. Kule trafiły w okna salonki, w której w tym momencie właśnie Horthy nie był obecny.

Zarządzony natychmiast za sprawcami pościg nie dał narazie rezultatu.

O godzinie 8 wieczorem Horthy wrócił do Budapesztu.

Z innej strony dowiaduje się Wasz korespondent, że nie jest to wykluczony zamach prowokatorski dla rozpoczęcia akcyi przeciw żywiołom niedogodnym dla obecnego rządu węgierskiego.

Porozumienie angielsko-amerykańskie dla finansowania odbudowy środk. Europy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 28 1. (D) Jak donoszą z Londynu, jednym z najważniejszych rezultatów rokowań gubernatora banku angielskiego Montagu Norman'a z zastępcą amerykańskiego banku rezerwowego jest fakt, że między amerykańskiemi a angielskiemi kołami finansowemi osiągnięto porozumienie w tym kierunku, iż na przyszłość ma ustać konkurencya angielsko-amerykańska przy finansowaniu odbudowy środkowej Europy, a w jej miejsce ma nastąpić w każdym wypadku systematyczna współpraca między Londynem i Nowym Yorkiem.

Kto ma wizę amerykańską z przed 1. VII. 1924 będzie mógł jechać do St. Zjed.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28 1. (M) Z Nowego Jorku donosi Żat, że senat stanu nowojorskiego przyjął na ostatniem posiedzeniu rezolucyę, która może wpłynąć na złagodzenie obowiązującej ustawy emigracyjnej.

Rezolucya zwraca się do kongresu amerykańskiego o uchwalenie noweli do istniejącej ustawy o ograniczeniu imigracyi do Stanów Zjednoczonych. Wedle tej noweli wszyscy emigranci, którzy otrzymali wizę amerykańską przed 1 lipca 1924, zostaną wpuszczeni do St. Zjednoczonych.

Rezolucya ta senatu stanu nowojorskiego została przyjęta jednomyślnie.

Nowy dowódca armii sowieckiej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. 1 Sin. Jak donoszą z Moskwy, naczelnym wodzem armii sowieckiej został mianowany gen. Chrumzy, a dowódcą floty sowieckiej, były czeladnik zegarmistrzowski, Kow.

Getlich uwolniony.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Łódź, 28. 1 (W.) W znanej sprawie rzekomych denuncyacyi przeciwko ludności polskiej za czasów okupacyi niemieckiej, która swego czasu narobiła tyle wrzawy w prasie anysemickiej, oskarżony Getlich został przez tut. sąd karny uwolniony od winy i kary.

—o—o—

Nowe szczegóły w aferze braci Barmat w Berlinie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin, 28. 1 (D.) Dochodzenia w głośnej aferze braci Barmat okazały, że bracia Barmat otrzymali pozwolenie na przybycie do Niemiec na skutek polecającego listu b. kanc. Bauera, obecnego posła socyalistycznego, skierowanego do min. pruskiego Severinga.

Postulaty kupiectwa żydowskiego.

Drugie posiedzenie Zjazdu żyd. stowarzyszeń kupieckich w Polsce.

Na kresach dzieją się rzeczy niesłychane. W jednej tylko komisyi szacunkowej w Równem inspektor podatkowy spisał 914 sprzeciwów, z których ani jeden nie tyczył się kupca chrześcijańskiego. Inspektor nie należy do najgorszych, ale kieruje się on instrukcyami, Izby Skarbowej i Ministeryum Skarbu.

Następnie przewodniczący udziela głosu inżynierowi Zajdemanowi do referatu

o podatku majątkowym.

Podatek majątkowy jest jedną wielką krzywdą dla przemysłu i handlu polskiego. Jak niesłusznym był podział kontyngensu w stosunku do zasobów materyalnych poszczególnych sfer społeczeństwa wykazują cyfry następujące; — majątek narodowy obliczono na sumę — 88,4 miliarda złotych ustawowy kontyngens podatku w wysokości 1 miliarda złotych został rozłożony następująco:

I na role i las: 500 milionów złotych. II przemysł i handel 375 milionów zł. III inne 125 milionów zł.

Prowizoryczny wymiar podatku dla I-ej grupy płatników o majątku przeszło 4,728 milionów — 133 i pół miliona zł. podatku; II grupa; majątek przeszło 4,857 milionów — podatek 316 milionów.

Jak z tego wynika, przy jednakowym omal prowizorycznym wymiarze majątku dla I-ej i II-ej grupy podatek przypisany kupcom i przemysłowcom wynosi omal 3-krotną kwotę w stosunku do wielkich posiadaczy roli i lasów.

Niemniej jaskrawemi są cyfry wpływów tego podatku do końca 1924 roku (pierwsza i druga zaliczka, pierwsza rata i druga w dwóch częściach wpłynęło około 200,000.000 zł. a więc 1 piąta preliminarza i w stosunku:

I-sza grupa płatników około 50 milionów zł. II-ga gruga płatników około 125 milionów zł. III-cia grupa płatników około 25 milionów zł. i znowu widzimy, iż kupiectwo i handel, uginające się pod ciężarami podatkowemi uiściło 2 i pół krotnie więcej w porównaniu z właścicielami ziemskimi.

Sposoby wymierzania podatków

referuje adw. J. Kaliski. Referent w konkluzyi wykazuje, iż należy wszelkie przepisy proceduralne skodyfikować.

Podatki komunalne referuje p. S. Paye.

W szerokiej dyskusyi jaka się wywiązała w sprawie podatków bezpośrednich pierwszy zabiera głos p. sen. R. Szereszowski. Jak z zestawień wynika obawa, iż podatek majątkowy zostanie przerzucony z rolnictwa na przemysł i handel ma już realne podstawy. Rolnictwo zadeklarowało 25 proc. kontyngensu, handel i przemysł 75 proc., pozostali — 25 proc. Bezwzględną koniecznością jest zbadanie kontyngensu. O ogólnej sytuacyi gospodarczej wypowiedział się poseł Wiślicki. Jego obszerne przemówienie podamy w numerze jutrzejszym.

Inż. Sztoleman porusza sprawę noweli, dotyczącej podatku dochodowego. Skala podatkowa jest niezmiernie krzywdzącą, szczególnie dla średnich płatników. Ulga, jak wynika z umotywowania w noweli, iż należy zapłacić ½ pod. przepisanego za r. 1923 jest pozorna, albowiem w roku 1924 dochody daleko nie dosięgają połowy zysku w roku 1923. W dalszym ciągu zabierają głos pp.: Dr. Wasserberg (Kraków), Dr Zebin (Białystok) i Mec. J. Natanson (Warszawa).

O monopolach mówi inż. M. Zajdeman. Rozporządzenie o cofnięciu koncesyi monopolowych jest skierowane wybitnie przeciwko Żydom w ręku których jest skoncentrowana omal połowa koncesyi. Wykazując niezwykłą krzywdę, jaka się dzieje 77.000 koncesyonaryuszom mówca zgłasza rezolucyę, która zostaje jednogłośnie przyjętą.

Uchwalono:

Rezolucyę w sprawie podatku majątkowego.

1. Konferencya stwierdza, że handel i przemysł w toku sanacyi Skarbu poniósł znaczne ofiary z substancyi majątkowej przy uiszczaniu podatków: obrotowego i dochodowego wskutek wadliwości i nieczułości ustaw i wykonania tychże.

2. Konferencya stwierdza, że wszelka przebudowa kontyngensu podatku majątkowego, mająca zwiększyć ciężary dla II grupy — większego handlu i przemysłu — godzi w podstawy istnienia tego handlu i przemysłu w Polsce, — gdyż dotychczasowe wpływy podatku majątkowego przewyższały preliminarz tylko w grupie II, a pozostały daleko w tyle w grupach I i III.

3. Konferencya stwierdza, że w imię sprawiedliwości i ładu społecznego rolnictwo w Polsce winno zapłacić należny podatek majątkowy bez przerzucania tegoż na wyczerpany materyalnie handel i przemysł, gdyż w przeciwnym razie gospodarstwo społeczne nie wybrnie z groźnego kryzysu.

4. Konferencya wzywa przedstawicieli Kupiectwa Żydowskiego w Sejmie i Senacie do najenergiczniejszej obrony stanu posiadania handlu i przemysłu w Polsce przed egoistycznemi zamierzeniami innych ugrupowań.

Curiosa prasowe.

„Moi ludzie" Korfantego. — „Byli ludzie" Korfantego niezadowoleni. — Prokurator i wójt. — „Polska" krowa, a mocarstwowe stanowisko państwa

Dobrze się stało, że się Korfanty pokłócił ze Strońskim. Gdzie się dwuch bije zawsze na tem skorzysta — prawda. Przedewszystkiem okazało się, że romantyczny gest p. Strońskiego jest mocno podejrzany. Odrzucił kilkadziesiąt tysięcy franków od p. Paderewskiego, by żądać tej samej kwoty od p. Korfantego. A gdy mu Korfanty odmówił, bardzo się rozgniewał i zaapelował do syndykatu dziennikarzy. Pan Korfanty nie wiele się o to troszczył i wystarał się o „swoich ludzi". Tak nazwał Korfanty współ- pracowników „Rzeczypospolitej". Mimowoli chciałoby się poruszyć kwestyę zasadniczo. „Czyim" właściwie człowiekiem jest dziennikarz. Czy praca redaktorska może być tak traktowana jak praca pierwszego lepszego wyrobnika? P. Korfanty, który się szybko i po amerykańsku wzbogacił, chce przeprowadzić amerykanizacyę naszego życia umysłowego i społecznego. Dziennik staje się jeszcze jedną fabryką czy kopalnią. Fabryka opinii.

Ale ten proces amerykanizacyi ma i odwrotną stronę medalu. Odsłonił ją znowu p. Stroński, nie obwijając teraz prawdy o nadużyciach górnośląskich w bawełnę. Skończył się okres okadzania Korfantego jako bohatera narodowego, a teraz patrzą mu się dokładnie na palce. Rozumie się, że cokolwiek robią pp. Korfanty i Stroński, zawsze to czynią w imię interesu narodowego, zawsze mają słowo, „ojczyzna" na ustach. Czyż może być inaczej? Czyż więc dziwić się można p. Strońskiemu, gdy swoje rewelacye o matactwach podatkowych przemysłu górnośląskiego kończy następującą kapitalną uwagą:

Rzeczy zaszły daleko.

W chwili, gdy istnieją w polityce międzynarodowej zakusy zniesławienia polskiej gospodarki na Górnym Śląsku i wytoczenia całej sprawy górnośląskiej na nowo, co się dzieje w dwu pismach polskich w Katowicach i w Warszawie?

Oto w tej sprawie nadużyć podatkowych, niewątpliwych, udowodnionych, sprostowanych, ukaranych, pomija się milczeniem najzupełniejszem te nadużycia wielkiego przemysłu niemieckiego na Górnym Śląsku, a równocześnie oskarża się władze polskie o brak kwalifikacyi urzędniczej, świadomą złośliwość, szowinizm narodowy.

I jakąż broń daje się w ręce niemieckiej polityce i niemieckiemu dziennikarstwu światowemu przez te naciągane zestawienia liczbowe i przez to oczernianie władz polskich a wybielanie stwierdzonych oszustw podatkowych wielkiego przemysłu niemieckiego na Górnym Śląsku!

Ale „ludzie" Korfantego bronią się zaciekle i ciskają gromy nietylko na Strońskich ale na sam rząd, który miał tę czelność, by w komunikacie wystąpić przeciwko metodom „mistrza" Korfantego... I znowu p. Korfantemu zależy tylko na utrzymaniu przyzwoitości, w ten właśnie ton uderza „Rzeczpospolita" pisząc:

Ministerstwo Skarbu w swym komunikacie przekracza granice przyzwoitości. Kategorycznie wypraszamy sobie insynuacye pod naszym adresem rzucone. Powiada bowiem komunikat, że my, pismo polskie, poddając krytyce praktyki

IRINA KACHOWSKAJA.

Pogromy w Kijowie.

Z książki p. t. „Attentate auf Eichhorn und Denikin" 6 (Przekład G. Kanferowej)

Zaczyna się to od zdobycia składów kupieckich na Kreszczatyku od małych napadów i grabieży na rynkach i w dzielnicy żydowskiej, wieczorem wybucha pogrom z niesamowitą wprost zgrozą. Za dnia pospólstwo stało jeszcze z daleka; namiętności jeszcze się nie rozhukały. To systematyczne, planowe i niezmiernie okrutne znęcanie się i katowanie ludności żydowskiej jest dziełem żołnierzy pod dowództwem swych oficerów. Gdy tylko zapada zmierzch, wyjeżdżają natychmiast ciężkie automobile ciężarowe, by dokonać „operacyi". Miasto podzielone jest na dzielnice, a dzielnica na okręgi. Parskające zatrzymują się auta przed zabarykadowanemi bramami domów, około 20 do 30 uzbrojonych wyskakuje z auta. Często są — niewiadomo dlaczego zamaskowani. Dzwonią, następnie stukają, a wreszcie gwałtownie usuwają drewniane barykady, co im bardzo łatwo przychodzi, a banda wdziera się do domu. Zaczynają od dolnego piętra; kolbami otwiera się drzwi, demoluje się urządzenia, niszczy i rabuje się wszystko a przed rabunkiem i gwałtem znikąd nie ma ratunku, nawet małym dzieciom zdejmuje się kosztle i trzewiki. Rosyanom, którzy udzielają u siebie Żydom schronienia, nie daje się pardonu. W całym domu rozlegają się trzask szyb, krzyki, jęki. Wśród ciszy steroryzowanego miasta, w ciemności nocy jęczy, ryczy i w niebogłosy krzyczy pięcio-czy sześcio-piętrowy kolos, z początku głośno, rozpaczliwie, histerycznie, a potem ciszej i ciszej. Na auto ciężarowe ładuje się zrabowany dobytek, a następnie odjeżdża auto, jak obrzydliwy, opity krwią owad, wstrętnie rycząc. Z drżeniem oczekuje swej kolejki następny dom. Bezbronni ludzie wsłuchują się przez otwarte okna, skąd się zbliżają jęki i syk automobilu... Gdy jęki dochodzą z domu pod Nr. 20, to my pod Nr. 16 jeszcze godzinę oczekiwać musimy..

Nie istnieje żadna możliwość, by się gdzieś schronić, jesteśmy więźniami swych czterech ścian, a na litość nie ma co liczyć. My, tj. M. S. Marusia (lewa socyal. rewolucyonistka, która nie należała do naszej grupy). Staś ze swoją żoną i ja siedzimy ściśnięci w jednym pokoju domu wyłącznie przez Żydów zamieszkanego. Na drzwiach przybita moja karta wizytowa z mem czysto rosyjskiem imieniem i nazwiskiem. Do naszego mieszkania tj pod naszą obronę przychodzą sąsiedzi, kobiety powierzają nam samowary, swe suknie, ponieważ spodziewają się ocalić je w ten sposób od grabieży. Wsłuchujemy się przy oknie; w pobliżu syczy auto. Z sąsiedniego domu rozlegają się krzyki. Ludzie przytulają się do siebie. Płaczą i modlą się. Niesłychanie natężone ucho i czuj na wyobraźnia przynoszą nam pojedyncze, urywane słowa i krzyki z naprzeciwka.

W tem jak grzmot uderzenia kolb w bramę. Grube, brutalne głosy, brama rozłatuje się w drzazgi, po schodach dzikie wrzaski a następnie znowu uderzenia kolbami, drzwi jakieś załamują się, przestraszone, błagalne jakieś głosy, zwierzęce ryki, śmiechy. Piętro za piętrem zbliża się krwiożercze widmo ku nam. Ja obok Stasia stoję przy drzwiach i nasłuchujemy. Czytają moje nazwisko na wizytówce, przybitej do drzwi. Ktoś puka. „Nie jesteśmy bandytami, panno Kachowskaja, rosyjskimi jesteśmy oficerami, proszę otworzyć". Otwieramy. Kurytarz i schody pełne uzbrojonych, niektórzy mają niebieskie okulary, a niektórzy zakryli sobie twarz burstykami. Karabiny w ręku. Całą tę grupę oświetla ogarek świecy, którą trzyma w ręku jakiś oficerek, mizdrzący się zalotnie i mowę swoją przeplatający tu i ówdzie francuskimi frazesami. Długo z nim rozmawiamy. Potem odchodzą, przepraszają za najście i życzą nam dobrej nocy...

Zaledwo się ludzie, którzy się u nas schronili, trochę uspokoili i udali się na spoczynek, gdy w tem znowu rozlega się głośne stukanie, a wszyscy zrywają się na nogi. Widocznie żona stróża zdradziła, żeśmy przechowali Żydów i dlatego wracają teraz. Teraz wszystko stracone. Stróżowa jest wściekłą, rosyjską babą, która przeraźliwie umie kląć i każdego Żyda, który zanieczyszcza schody albo przychodzi trochę później już po zamknięciu bramy nazywa bolszewikiem. Wszyscy mieszkańcy drżą przed tą osobą.

Stracilibyśmy wszelką nadzieję i otworzylibyśmy drzwi. I rzeczywiście zjawiła się — stróżowa, ale sama i jakże zmieniona! Ściskała i całowała mieszkańców domu i płacząc opowiadała o strasznem okrucieństwie „bohaterów" w sąsiedniem mieszkaniu.

Poczem odeszła zostawiając nas niezwykle zdumionych.

Od wczesnego ranka idą ulicami w długich szeregach niewiasty i dzieci. Chcą swoje rany zawiązać w ambulatoryum. Straszne szczegóły o swych przeżyciach opowiadają znajomym i przyjaciołom. Pogrom trwa kilka dni.

Ciąg dalszy nastąpi.

władz skarbowych „dajemy asumpt wrogim żywiołom do antypaństwowej propagandy". Jest rzeczą niesłychaną, że krytykowany biurokrata ma zuchwałość pokrywania swych błędów rzucaniem insynuacyi na swego krytyka, że pośrednio lub bezpośrednio pracuje z wrogami państwa. Najwięcej podkopują praworządność państwową takie właśnie praktyki biurokratyczne, które dla pokrycia swego niedołęstwa, naruszają cześć obywatelską tych ludzi, którzy o praworządność walczą.

Tyle miejsca poświęciliśmy walce p. Korfantego ze wszystkimi swymi dawnymi przyjaciółmi, żeśmy mimowoli pominęli inne bardzo ważne sprawy, dopraszające się formalnie do naszego przeglądu. Nie możemy jednak pominąć milczeniem artykułu posła Anusza, który omawia w Kuryerze Porannym dwie ciekawe sprawy sądowe. Pomijamy konkluzye, a damy tylko same zestawienie dwóch procesów:

Oto charakterystyczne zestawienie: Naczelny prokurator sądu okręgowego w Nowogródku, Kazimierz Izdebski, wychodząc o godzinie 4 nad ranem z Doliny Szwajcarskiej, znieważył słownie i czynnie posterunkowego. Wyrokiem pierwszej instancyi p. Izdebski skazany został na 2 tygodnie aresztu. Sąd okręgowy wyrok w zasadzie zatwierdził, zamieniając 2 tygodnie aresztu 200 złotemi grzywny.

Proszę jednak porównać z tym wyrokiem inny wyrok, który dotknął wójta gminy Wodynie, Łukasza Zwolskiego.

Był w Siedlcach na jarmarku. Z jarmarku, powraca się do domu nie zawsze trzeźwym. Przed wyruszeniem z zajazdu do domu wójt miał zwadę z innym gospodarzem. Był podniecony i poirytowany, gdy wyjechał z zajazdu. Dopędził go policyant z tyłu i gwałtownym ruchem chwycił go za ramiona. Wówczas wójt odruchowo zaciął policyanta batem. Policya odrywa go od konia i wozu i bierze na posterunek.

Przetrzymano pana wójta przez noc na posterunku, sporządzono protokół i sprawę skierowano do sądu w Siedlcach, a następnie sprawa przeszła do sądu apelacyjnego w Warszawie.

Przed sądem stanął człowiek dotychczas nie karany sądownie, znany z wyrobienia obywatelskiego, ojciec siedmiorga dzieci, wójt z wyborów, który za czasów swego urzędowania przyczynił się do wybudowania w Wodyniach okazałego gmachu szkolnego. Sąd w Siedlcach skazuje go na 6 miesięcy więzienia, sąd apelacyjny w Warszawie potwierdza wyrok.

Prokurator, Kazimierz Izdebski, dostaje za czynne i słowne znieważenie policyanta 2 tygodnie aresztu, wójt gminy Wodyni, Łukasz Zwolski, za to samo dostaje 6 miesięcy więzienia.

O wyrokach sądów jest u nas rzeczą niebezpieczną się rozpisywać, chociaż pod pióro cisną się rozmaite uwagi. Wolimy je jednak pominąć i zakończyć nasz przegląd humorystyczną wycieczką łódzkiej „Republiki" przeciwko min. Skrzyńskiemu. Onegdaj pismo to rozczulało się losem zapałki a teraz interesuje się wydajnością krowy. Ale bądź co bądź pewną racyę ma Republika pisząc:

„Pokojowość" i „postępowość" p. min. Skrzyńskiego razi nas już nie od dzisiaj. Wieje od niej ten sam wiatr, co od demokracyi „maciejówek", od wiecznych odczytów „pokojowo- strategicznych" Piłsudskiego, od całej lewicy, której głównym zmartwieniem jest, kto będzie naczelnym wodzem w razie wojny. W tym ferworze wielkopaństwowości i demokracyi zapominamy zupełnie, iż tak długo nie będziemy mówili z Europą, jak równi z równemi, póki będziemy wiecznym klientem innych, póki my będziem pożyczać, a nikt u nas nie będzie mógł pożyczki zaciągnąć; póki my będziem biednieć i chudnąć z nadmiaru wojskowych budżetów, z niedożywiania naszego gospodarczego organizmu, z braku wysokiej kultury rolnej i rozwiniętego przemysłu.

Krowa w Niemczech — poucza ktoś — daje rocznie przeciętnie 2000 litrów mleka. W Szwajcaryi i Holandyi — 6.000 litrów. W Polsce daje tylko 500 litrów rocznie. Dopóki polskie krowy nie będą dawały przeciętnie 2.000 litrów mleka rocznie, powinniśmy przestać ryczeć o naszych mocarstwowych aspiracyach i przedmurzu cywilizacyi".

A więc krowo polska, w wymionach twoich spoczywa tajemnica mocarstwowego stanowiska naszego państwa! Assi.

— Celem uniknięcia przerwy w wysylce naszego pisma prosimy o niezwłoczne wyrównanie prenumeraty na miesiąc luty.

Głos przywódcy centrum niemieckiego o syonizmie i antysemityzmie.

Organ niemieckiego centrum „Germania" ogłasza sprawozdanie o pobycie dra Weizmanna w Berlinie, a w szczególności o przyjęciu u generalnego konsula Eugena Landaua, w którem — jak wiadomo — wzięło udział wiele osobistości ze świata politycznego. Pismo podaje obszerne streszczenie przemówienia prof. Weizmana, podkreślając w szczególności oświadczenie w sprawie miejsc świętych w Palestynie. Następnie pisze „Germania":

„W związku z wywodami prof. Weizmana zabrał głos dr Dernburg, wyrażając uznanie dla niezwykłych działalności na polu kolonizacyi w Palestynie. Mowca wskazał na fakt, że Niemcy zdołali w przeciągu 25 lat osiedlić w swych wielkich koloniach 14.000 ludzi, podczas gdy Żydzi w małym kraju ze stosunkowo szczuplemi środkami kolonizacyi osiedlili w krótkim czasie 40.000—45.000 ludzi. Dzieło palestyńskie posiada znaczenie nie tylko dla Żydów na całym świecie lecz dla całej ludzkości, jako wielki czyn kulturalny o wielkiej wartości etycznej. W szczególności zaś Niemcy, podobne Palestynie pod względem obfitości walk i cierpień winni uchylić czoła przed miłością ojczyzny żydowskiej i przed niezłomną wolą odbudowy swej straconej kiedyś ojczyzny. Idealizm młodych ludzi, którzy pozostawili swą zapewnioną przyszłość i swe zawody, by jako robotnicy budować żydowską siedzibę narodową, posłuży do rozwiązania kwestyi żydowskiej a więc pokojowi ludzkości i będzie najważniejszym argumentem dla zwalczania antysemityzmu".

* * *

Interpelacya w Reichstagu w sprawie pobytu prof. Weizmanna w Niemczech.

Berlin. (Tel. wł.) Na jednym z ostatnich posiedzeń Reichstagu zgłosił znany poseł antysemicki hr. Reventow interpelacyę, w której zaznacza, że prezydenta Organizacyi syonistycznej prof. Ch. Weizmana przyjmowano w Niemczech „jak przedstawiciela wielkiego mocarstwa". Intedpelacya wyraża protest przeciw temu.

Policya rumuńska pod terrorem faszystów.

Zakaz odbycia zgromadzeń ludowych z udz. Sokołowa.

Bukareszt. W Klausenburgu nie zezwoliła policya na odbycie zgromadzenia ludowego z udziałem Sokołowa, w obawie przed ekscesami antysemickiemi. Również i w Temeswar i Arad nie odbyły się zgromadzenia ludowe z tej samej przyczyny.

O podatek na rzecz szkolnictwa hebrajskiego.

Jerozolima. (ŻAT.) Żydowska Rada Narodowa w Palestynie („Waad Leumi") wydała odezwę do ogółu żydowskiej ludności w kraju, nawołując do opodatkowania się na rzecz hebrajskiego szkolnictwa, przeżywającego obecnie ciężki kryzys materyalny. Nauczyciele, czytamy w odezwie, nie otrzymują normalnie swych pensyi. Jest przeto najświętszym obowiązkiem każdego Żyda palestyńskiego zadeklarować składkę na rzecz hebrajskiego szkolnictwa, chluby narodu żydowskiego.

Projekt o gminach żyd. na Litwie przed sejmem.

Kowno. (ŻAT.). Komisya konstytucyjna przy Sejmie litewskim, rozpatrywała na ostatniem swem posiedzeniu projekt ustawy, dotyczącej żydowskich gmin wyznaniowych na Litwie. Projekt przewiduje pewne zmiany w dotyczasowych kompetencyach żydowskich gmin na Litwie. Odtąd gminy żydowskie nie będą potrzebowały zatwierdzenia naczelnika powiatowego. W każdym mieście będzie mogła istnieć tylko jedna gmina żydowska.

NA MARGINESIE.

Towarzysz p. Haeckera.

P. dr. Witold Jodko Narkiewicz, PPS-owiec a ostatnio poseł polski w Rydze, już nie żyje, nie chce więc — wedle zasady: de mortuis nil nisi bene — mówić o nim nic złego, ale wolno mi chyba za „Gazetą Warszawską" względnie „Przełomem" powtórzyć to, co wedle tychże pism antysemickich stanowi tytuł do pochwały dla nieboszczyka, a co — naszem zdaniem — zbyt wielką pochwałą dla wybitnego działacza socyalistycznego być nie powinno... I to nawet dla takiego socyalisty, który — jak dr. Jodko Narkiewicz — zmarł jako prawowierny katolik, co w taki zachwyt wprawiło świeżo upieczonego katolika p. Haeckera, że aż na ten temat napisał w „Naprzodzie" artykuł wstępny...

Otóż „Przełom" (dawniej „Przegląd Judaistyczny") organ poświęcony „odkrywaniu źródeł o[...]nia i potęgi Polski" a w rzeczywisto[...] głównie zajmujący się, we wiadomy „naukowy" sposób, kwestyą żydowską, opowiada w ostatnim swoim numerze, że w grudniu 1922 r. p. dr. Jodko Narkiewicz, dowiedziawszy się z „Gazety Warszawskiej" o smutnym stanie finansowym „Przeglądu Judaistycznego", zwrócił się do redaktora p. Kobylińskiego z listem, w którym ośw[iad]czył, że „jakkolwiek nie jest zawodowym antysemitą, jednak uznaje niezmierną użyteczność „Przeglądu Judaistycznego" i na jego fundusz wydawniczy przeznacza 10.000 Mp". Na to odpisał p. Kobyliński, że również (!) nie (!!) jest antysemitą, na co p. Jodko w drugim liście wspomniał, że zawsze interesował się sprawą żydowską itd.

Tyle tylko, a nic więcej, chciałem za „Gazetą Warszawską" opowiedzieć o towarzyszu p. Haeckera.

Ciekawym teraz, czy także i o tej stronie zainteresował p. Jodki, i jego sympatyach dla poznańskiego „Przeglądu Judaistycznego", napisze p. Haeker artykuł wstępny.

PPS. zawiera w sobie — jak widzimy — wszystkie możliwości. Jest to stronnictwo, które nie zasklepia się bynajmniej w jednostronności... Pepin.

KRONIKA.

Kraków, 29 stycznia.

Dział szachowy Now. Dziennika.

Z dniem 31 bm. „Nowy Dziennik" otwiera stały tygodniowy dział szachowy pod redakcyą mistrza Krakowa p. M. Chwojnika. Dział obejmować będzie prócz zajmujących partyj, zadań i „końcówek" bogatą kronikę szachową.

Dział szachowy ukazywać się będzie na razie w numerach sobotnich (z datą niedziela).

—o-o—

— WIECZÓR ŻAŁOBNY KU CZCI NORDAUA. W poniedziałek 2 lutego odbędzie się w sali kahału o godz. 7.30 wieczór żałobny ku czci b. p. Maksa Nordau'a.

Uroczyste przemówienie wygłosi dr Szymon Feldblum.

— ZRZESZENIE PROFESORÓW I DOCENTÓW SZKÓŁ AKADEMICKICH W KRAKOWIE odbyło onegdaj w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego konstytuujące zebranie dla wyboru zarządu zrzeszenia. Zrzeszenia takie powstały w ostatnim czasie we wszystkich pięciu państwowych środowiskach akademickich w Polsce celem ochrony i rozwoju praw kultury duchowej oraz materyalnych potrzeb profesorów i docentów. Do zrzeszeń tych należą wszystkie wyższe uczelnie w liczbie 11, a reprezentuje je w Warszawie stała delegacya, stojąca na straży potrzeb szkół akademickich, oraz praw i stanowiska profesorów i docentów, jakoteż ich potrzeb materyalnych i gospodarczych. Cele te osiągają delegacye i zrzeszenia lokalne przez wnoszenie memoryałów i petycyi do ciał ustawodawczych i rządu, przez organizowanie ogólnych zjazdów profesorów i docentów, oraz prowadzenie akcyi wydawniczej i prasowej. Do zrzeszenia krakowskiego przystąpili wszyscy profesorowie i docenci Uniwersytetu Jag., Akademii Górniczej i Akademii Sztuk Pięknych tak, że liczba członków zrzeszenia wynosi 151 profesorów i 42 docentów.

Na przewodniczącego zrzeszenia wybrano rektora ks. Zimmermana, na zastępców rektora Akademii Górniczej Krauzego i rektora Aka-

demii Sztuk Pięknych Szyszko Bohusza, do zarządu weszli jako członkowie profesorowie Maziarski, Surzycki, Lulek, Skoczylas, Hoborski i Jarocki, jako zastępcy prof. Gałęzowski, Goetel i Piotrowicz. Zebranie stałej delegacyi odbędzie się w Warszawie dnia 31 bm.

— **LISTA PRZYSIĘGŁYCH NA KADENCYĘ LUTOWĄ.** W krakowskim sądzie okręgowym karnym odbyło się losowanie sędziów przysięgłych na I kadencyę t. zw. lutową, w obecności prezesa sądu Pelca, sędziego Lizaka i Dra Hubaczka, prok. Dra Brasona i delegata Izby adwokackiej Dra Landy.

Jako główni przysięgli wylosowani zostali: Dr Ader Jakób przemysłowiec, Adler Leopold urzędnik, Armułowicz Teofil urzędnik, Bobrowski Władysław wł. dóbr, Dr Cieślewski Antoni inżynier, Fedorowicz Andrzej urzędnik, Gawlik Wład. urzędnik, Gliński Tadeusz przedsiębiorca, Gnut Stanisław urzędnik, Grünwald Roman właść. real., Harasymowicz Zygm. urzędnik, Jakiesz Eug. przemysłowiec, Jakubowski Alojzy geometra, Jurski Ignacy przedsiębiorca, Kaliciński Józef urzędnik, Koczanowicz Wład. wł. realn., Kramarski Alfred budowniczy, Kudasiewicz Stefan urzędnik, Kwiciński Józef urzędnik, Landau Aleksander wł. realn., Lazar Ludwik wł. browaru, Lubelski Wład. wł. realn., Miecik Jak wł. realn., Nawrocki Bruno ogrodnik, Ostręga Wojciech wł. realn., Pawlik Wacław budowniczy, Piotrowski Andrzej urzędnik, Pułczyński Antoni wł. realn., Rajtar Ludwik urzędnik, Sadowiński Stan. fabrykant, Serwacki Walenty fabrykant, Dr Szeliga Stan. urzędnik, Dr Tudorowicz Stan. urzędnik, Walczak Mieczysław dyr. banku, Wilkosz Jakób aptekarz i Korytkiewicz Paweł wł. realn.

Zastępcy: Białik Wincenty, Czernek Wł., Korytkiewicz Teodor. Niedzielski Tad., Peteren Franciszek, Siemiński Ign., Talowski Augustyn, Tasiecki St. i Zgodziński Roman.

Kadencya rozpocznie się dnia 16 lutego rozprawą prasową.

— **ODKRYCIE NOWYCH TRUMIEN W KATEDRZE NA WAWELU.** W swoim czasie komitet restauracyi katedry wawelskiej pragnąc uratować od zniszczenia cynowe trumny, w których spoczywają szczątki królów polskich, zaprowadził w podziemiach katedry specyalne ogrzewanie celem osuszenia wilgotnych ścian kamiennych. Przy rozszerzaniu krypt natrafiono na kilka trumien ze zwłokami biskupów a pozatem na trumny ze zwłokami nieznanych nieboszczyków. Z opróżnionych kilku dawnych krypt urządzono jedną dużą, przebudowano ją gruntownie i zaopatrzono w żelazne drzwi oraz w automatyczne piecyki gazowe, które będą się palić zimą i latem.

— **W SPRAWIE ROZBUDOWY KRAKOWA** odbyła onegdaj delegacya Związku lokatorów, reprezentowana przez prezesa p. Burczyka i członków wydziału pp. Daullego, Spalkego i Wiktora konferencyę z komisarzem rządowym drem Wawrauschem. Równocześnie wręczyła delegacya memoryał celem zawiązania komitetu obywatelskiego rozbudowy miasta pod protektoratem prezydyum miasta.

— **KRAKÓW W CYFRACH W LISTOPADZIE 1924.** W ciągu miesiąca listopada ub. r. zawarło w Krakowie 212 małżeństw (w październiku 190, w tem chrześcijańskich 184 (180) żydowskich 28 (10), urodziło się żywo dzieci 375 (348), ślubnych 305 (284), nieślubnych 70 (64), w tem z małżeństw żydowskich rytualnych 23 (23). Wśród żywo urodzonych było chłopców 183 (171), a dziewcząt 192 (177). Nie żywo przyszło na świat dzieci 24 (21).

W tym samym okresie czasu zmarło w Krakowie osób 284 (306) — miejscowych 190 (224) obcych 94 (82). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 145 (153). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na gruźlicę (42), choroby organiczne serca (30) nowotwory (28) i zapalenie płuc (28). Wśród zmarłych było chrześcijan 227 (w październiku 261) a Żydów 57 (45).

Zachorowań zakaźnych zgłoszono w listopadzie ub. r. 231 (w październiku 190), z czego na chorych leczonych w szpitalach przypada 106 (125). Wśród ogółu chorych na choroby zakaźne pochodziło z poza Krakowa 56 (36), mianowicie z gmin sąsiednich 10 (5), a z innych miejscowości 46 (31). Z chorób zakaźnych najwięcej przypada na trachomę (77), szkarlatynę (69), dur brzuszny (20), dyfteryę (11) i czerwonkę (10).

— **WYŁOŻENIE SPISU POBOROWYCH Z R. 1904 DO PRZEJRZENIA.** Magistrat podaje do publicznej wiadomości, że spisy poborowych rocznika 1904 będą od dnia 1 lutego do dnia 14 lutego br. w godzinach od 9 rano do 1-szej popołudniu wyłożone w Wydziale V (wojskowym) magistratu do przejrzenia. Każdemu pominiętemu w spisie, lub niewłaściwie wpisanemu przysługuje prawo żądania uzupełnienia lub sprostowania mylnego wpisu.

— **KASA POBORU PODATKU LOKATORSKIEGO I WODOCIĄGOWEGO DLA DZ.: IX. X XXII** zostaje od poniedziałku dnia 2 lutego br. przeniesiona z dotychczasowego gmachu w Podgórzu do gmachu magistratu w Krakowie (dawne biuro aprowizacyjne).

— **REZULTATY OBŁAW POLICYJNYCH.** Przeprowadzone na terytoryum tutejszego okręgu obławy w miesiącu grudniu 1924 r. dały następujące wyniki:

Przytrzymano 2 osoby za rabunek, 1 za morderstwo, 11 za kradzież, 24 za włóczęgostwo, 1 za oszustwo, 3 poszukiwane przez sąd, 1 za dezercyę.

Doniesiono 25 osób za kradzieże, 2 za oszustwo, 91 za różne przestępstwa sądowe, 359 za przestępstwa administracyjne.

Zakwestyonowano 12 strzelb różnych systemów, 11 naboi do strzelb, 9 łusek wystrzelonych, 1 karabin rosyjski, 1 szablę kawaleryjską, 6 karabinów systemu Manlichera, 5 naboi do karabinów, 1 rewolwer, 10 dkg prochu strzelniczego, ½ kg śrutu, 1 aparat do pędzenia wódki, 180 litrów spirytusu, 1 wóz wojskowy, 1 plecak, 3 chlebaki, 1 parę spodni wojskowych, 1 bluzę wojskową, 1 czapkę wojskową i 48 drzewek (świerków).

— **PRZEWIEZIENIE DWÓCH SKAZAŃCÓW PRZEZ KRAKÓW.** W dniu wczorajszym silny oddział policyi przywiózł do Krakowa z więzienia wadowickiego dwóch bandytów Jana Molendę i Ludwika Flatka, którzy przed kilku tygodniami stawali przed sądem doraźnym w Wadowicach, oskarżeni o szereg napadów rabunkowych i zostali wówczas skazani na karę śmierci. Na skutek ułaskawienia ich przez prezydenta Rzeczypospolitej zamieniono obu karę śmierci na 20-letnie więzienie, zaś herszt ich bandy Stanisław Sopicki został na mocy wyroku sądu doraźnego rozstrzelany w dniu 18 grudnia ub. r. Molenda i Flatek zostaną w dniu dzisiejszym odstawieni pod silną eskortą policyjną z Krakowa do zakładu karnego w Wiśniczu, gdzie odsiadywać będą karę.

— **SZAJKA RABUSIÓW KOLEJOWYCH.** Onegdaj donosiliśmy o aresztowaniu Tomasza Krawczyka, podejrzanego o gromadzenie broni i amunicyi w celu wypraw rabunkowych i napadów na pociągi osobowe i towarowe. Jako spólników Krawczyka aresztowała wczoraj policya czterech osobników oraz kilku paserów, u których znaleziono stos skór i materyi, pochodzących z kradzieży kolejowych. Śledztwo w tej sprawie toczy się w dalszym ciągu.

— **Z KRONIKI KRADZIEŻY.** Piąty komisaryat policyi aresztował Józefa Małotę (lat 27), zamieszkałego przy ul. Długiej 12, za kradzież kapy z niezamkniętego sklepu Chaskla Krugera przy ul. Lwowskiej l. 54. — Natalii Cholewa z Sulejowa, skradziono z wozu podczas postoju na ul. Kalwaryjskiej koszyk z artykułami spożywczymi, wartości 30 zł. — Jan Łodygowski, zamieszkały przy ul. Retoryka 8 doniósł, że dnia 27. 1 o godzinie 16·25 skradziono mu z niezamkniętego przedpokoju futro pokryte ciemno popielatą materyą, podbite futrem jasnobrązowem, wartości 350 zł.

———o-o———

— **Dr. CHAIM ŻYTŁOWSKI** znany filozof, myśliciel i publicysta żyd. z Ameryki, przemawiać będzie w niedzielę dnia 1 lutego 1925 o godz. 11-ej przedpoł. z ramienia tow. Miłośników sztuki żyd.

Bilety do nabycia u f-my Schönberg, Stradom 1.

———o-o———

— **WYCIECZKA PALESTYŃSKA.** Chcący wyjechać z organizowaną przez krakowskie biuro palestyńskie wycieczką, dnia 23 lutego br. mają się zgłosić do dnia 1 lutego br. w biurze palestyńskiem w godzinach urzędowych między 10—1 przedpołudniem.

———o-o———

— **KIERMASZ DLA DZIECI.** W niedzielę 8 lutego o godz. 3 popoł. odbędzie się w sali Towarzystwa rolniczego (plac Szczepański) Kiermasz dla dzieci z okazyi „hamisza asar b'szwat“.

———o-o———

— **Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** W sobotę premiera operetki „Lola Bren“. Dziś i jutro przedstawienia się nie odbędą z powodu prób.

— **SPRZEDAŻ BILETÓW NA REDUTĘ PRASY,** która odbędzie się w niedzielę dnia 1 lutego br. w salach Starego Teatru trwa w dalszym ciągu w redakcyi „Czasu“. Wielki pokup biletów świadczy o zainteresowaniu publiczności redutą. Sprzedaż odbywać się będzie nadal codziennie od godz. 4—6 wieczorem. Prócz kilku nagród dla pań, o których donosiliśmy, komitet reduty przygotował również nagrody dla panów. Pierwszą nagrodę za najefektowniejszy strój stanowić będzie kaduceus karnawałowy, wykonany artystycznie i ofiarowany przez p. redaktorową Maryę Korolewiczową. Druga nagroda okryta jest tajemnicą do chwili przyznania jej na sali balowej.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: pop. „Miód kasztelański“, wiecz. „Fotel 47“.

Piątek: „Miód kasztelański“.

BAGATELA

Czwartek: „Kocioł wiedźmy“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“

Czwartek: „Bachantka“.

Piątek: „Bachantka“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Wśród morza piasku“. Dalszy obraz z cyklu „Najnowsze przygody Tarzana“ z E. Lincoln w głównej roli. 10 aktów w jednym programie.

UCIECHA: „Rin-Tin-Tin“. Dramat w 7 aktach wg powieści Jacka Londona.

WANDA: „Wszystko na jedną kartę“. Dramat senzacyjny w 8 aktach.

SZTUKA: „Królewski kochanek“. Opowieść dramatyczna w 7 aktach. Film wytw. Paramount.

REDUTA: „Przy kominku“ i „Gdy na kominku wygasł żar“, film rosyjski w 2 seryach razem, z Wierą Cholodnają w roli głównej.

NOWOŚCI: „Dziecko wolnej miłości“. Romans filmowy w 10 aktach.

Z SALI SĄDOWEJ.

Zniesienie wyroku zasądzającego w sprawie zajścia na odwachu podczas rozruchów listopadowych.

Swego czasu donieśliśmy o wyroku sądu okręgowego karnego w Krakowie, na mocy którego konduktor tramwaju Wawrzyniec Ornat został uznany winnym zbrodni uwiedzenia żołnierza do nieposłuszeństwa i zasądzony na karę ciężkiego więzienia **przez dwa lata.**

Zbrodni tej dopuścił się Ornat przez pewne słowa skierowane do żołnierza awizowego na odwachu krakowskim w dniu 6 listopada 1923 r. Ornat zaprzeczył, jakoby wogóle z żołnierzem tym rozmawiał, lecz sąd dał wiarę świadkowi, chorążemu Mitce i nie dopuścił wcale zaofiarowanego przez obronę dowodu ze świadków Polańskiego i Galasa, którzy w krytycznym czasie pełnili służbę awizowych.

Przeciw temu wyrokowi wniósł obrońca adwokat dr Ringelheim zażalenie nieważności do Sądu najwyższego, który uwzględniając to zażalenie, zniósł wyrok sądu krakowskiego i polecił zwrócić sprawę sędziemu śledczemu, celem przeprowadzenia dowodów, zaofiarowanych przez obronę.

Z kraju.

OPIEKA RZĄDU NAD INWALIDAMI. Z Warszawy piszą nam: Onegdaj dnia 27 bm. odbyła się w Ministerstwie Pracy i O. Sp. konferencya międzyministeryalna pod przewodnictwem Nacz. Wydz. p. Dworzańczyka w sprawie zorganizowania wielkiego zakładu dla gruźlicznych inwalidów wojskowych. W obradach tych wzięli udział przedstawiciele Min. Sp. Wewn. Generalnej Dyr. Służby Zdrowia i MS. Wojsk. Okazuje się bowiem, że dotychczasowe schroniska dla inwalidów nie cieszą się przewidywaną frekwencyą, inwalidzi zaś wolą żyć samodzielnie, utrzymują się z renty. Tymczasem inwalidzi chorzy na gruźlicę są otoczeni zbyt małą opieką. (Czy opieka ta tyczy się także inwalidów żyd.? — red.)

FIASKO TYGODNIA KOMUNISTYCZNEGO W WARSZAWIE. W związku z 7-mą rocznicą śmierci Róży Luksemburg i Liebknechta Komitet wykonawczy komunistycznej międzynarodówki zarządził, aby na terenach wszystkich państw organizacye komunistyczne urządziły tydzień komunistyczny, który trwać miał od 15 do 21 stycznia rb. Według otrzymanych wiadomości akcya ta zawiodła oczekiwania międzynarodówki. Specyalnie w Polsce uroczystości te przeszły prawie bez echa. W Warszawie związek młodzieży komunistycznej dopiero dnia 24 bm. wydał agitacyjne odezwy. Bibuła ta została jednak przez policyę państwową skonfiskowana.

KRWAWY NAPAD DYWERSANTÓW. Onegdaj dn. 27 bm. trzech konnych bolszewików napadło na odcinku granicznym niedaleko Hoszczy w województwie wołyńskiem pow. Równieńskiego na posterunek korpusu ochrony pogranicza. Bandyci oddali w kierunku placówki naszej szereg strzałów, poczem zbiegli. W rezultacie tego nieoczekiwanego napadu stojący na posterunku st. szeregowiec Konstanty Tomak otrzymał ciężką ranę w lewe ramię. Rannego ze strzaskaną ręką przewieziono do szpitala.

Ze świata.

Syn rabina pochowany na cmentarzu katolickim

Dokąd prowadzi asymilacya?

Dnia 22-go stycznia bm. odbył się w Bukareszcie pogrzeb wielkiego przemysłowca węgierskiego i męża stanu dr. Franciszka Chorina. W pogrzebie brali udział: hrabia Bethlen, prezes rady ministrów na Węgrzech oraz przedstawiciele Związku węgierskich przemysłowców i Izby handlowej w Budapeszcie. Ciało zmarłego pochowane zostało na cmentarzu katolickim.

Dr. Franciszek Chorin był wnukiem rabina miasta Arad, Arona Chorina, który słynął jako jeden z najzagorzalszych zwolenników asymilacyi Żydów na Węgrzech. Zmarły Franciszek Chorin wychowany był w wierze żydowskiej i miał również zostać rabinem. Jednakże po krótkim czasie porzucił on studya talmudyczne i poświęcił się prawu. Wkrótce zasłynął, jako jeden z pierwszych organizatorów przemysłu młodych Węgier. Odtąd stała przed nim otwarta droga do najwyższych dostojeństw w państwie. Po pewnym czasie zerwał ostatnie więzy, łączące go z żydostwem i przeszedł na łono kościoła katolickiego. Zmarły brał wybitny udział w życiu politycznem Węgier i był dożywotnim członkiem senatu węgierskiego.

LEHARA NIE WPUSZCZAJĄ DO TEATRÓW. Podczas niedawnego pobytu we Włoszech, znakomity kompozytor operetek Lehar, miał nieustanne przykrości z winy swego głośnego imienia i popularności swoich utworów. W Medyolanie z pieniądzmi w garści nie mógł się dotłoczyć do kas dwóch teatrów, gdzie grano jego dzieła. W teatrze lirycznym na przedstawienie własnej „Clocło" tłoczył się tak usilnie do kasy, aż żandarm chciał go zaaresztować. Leahr zupełnie nie mówi po włosku i gdyby nie wstawienie się za nim kogoś, który znał język węgierski, autor byłby się musiał tłumaczyć w komisaryacie. Nazajutrz miał podobne zajście w przedsionku teatru przy Porta Venezia, gdzie grano jego „Taniec Libelli". Gdy nad głowami tych co wcześniej podeszli do kasy wyciągał rękę z pieniędzmi, drugą zaś uderzał się w piersi wołając: „Lehar, autor Lehar"! kasyer rzekł po prostu:

— Pańska blaga nic nie pomoże. Czekaj pan swojej kolei bez żadnych bluffów.

I na ten raz dopomógł mu traf jedynie. Znalazł się ktoś, co go znał z portretów zamieszczanych w pismach.

Po tej drugiej nieprzyjemności, Lahar w podróży po Włoszech dobrał sobie tłumacza.

KRÓTKIE WŁOSY W NIEBEZPIECZEŃSTWIE! Moda obcinania włosów zemściła się srodze na elegantkach, mniemających, iż co modne, to piękne. Sezon wiosenny zapowiada się pod znakiem wysokich fryzur, do takich bowiem uczesań przystosowują się paryskie kapelusze.

Wiadomość ta zrobiła niemało wrzawy w eleganckim świecie, gdyż okazuje się potrzeba kupowania na gwałt warkoczy, które dochodzą już do bardzo poważnych cen.

Od kłopotów tych wolne są damy dworu angielskiego. Król Jerzy, liberalnie usposobiony do wszelkich przejawów polityki w kwestyi mody jest jednak nieustępliwym autokratą i przeciwnikiem wszelkich ekscentryczności.

Moda krótkich włosów sprzeciwiała się jego pojęciu o elegancyi kobiecej, więc wyraził życzenie, aby panie królewskiego dworu były ogłędne w wyborze fryzury. Jednak tylko księżna Jorku dała sobie obciąć włosy, nie pomna na zwyczaje tradycyjne dworu, na oficyalnych jednak przyjęciach zjawia się w wysokiej fryzurze, aby nie wywoływać zrozumiałego „shokingu".

LECZENIE PRZEZ RADIO NA PEŁNEM MORZU. Gdy statek pocztowy „Angers", powracający z Chin i Japonii zawinął do portu w Marsylii, kapitan jego opowiedział dziennikarzom oryginalne wydarzenie. W chwili kiedy „Angers" znajdował się pomiędzy Colombo i Gibuti na pełnym Oceanie Indyjskim, dano znać przez radio, iż na statku „Kapitan Faure", który jechał do Chin, zachorował ciężko oficer marynarki. Na statku „Kapitan Faure" nie było ani jednego lekarza. Przez kilka dni więc doktór ze statku „Angers" leczył ciężko chorego oficera, znajdującego się na pokładzie drugiego oddalonego statku, przesyłając mu za pomocą telegrafu bez drutu przepisy lekarskie. Po tygodniu konsultacye radiotelegraficzne ustały, a oficer powrócił do zdrowia.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Polska jako kraj tranzytowy do Rosyi.

Od wybitnego fachowca transportowego w Wiedniu otrzymaliśmy obszerny artykuł omawiający sprawę komunikacyi kolejowej między Austryą a Rosyą. Wyjmujemy z niego ustępy, wskazujące na ważność tej kwestyi tranzytowej dla Polski (Przyp. Red.).

Rzut oka na mapę poucza, że Austryę oddzielają od Rosyi conajmniej dwa państwa. Od północy na południe są Estonia, Łotwa, Polska i Rumunia, zachodnimi sąsiadami Rosyi a oddziela je conajmniej jedno państwo od Austryi. Z pośród tych państw zawarła Rosya konwencye kolejowe tylko z Polską, Estonią i Łotwą, regulując wzajemny ruch kolejowy. Droga przez Estonię i Łotwę nie wchodzi z wielu powodów w rachubę. Transport przez Rumunię jest niemożliwy ze względu na napięcie polityczne tego państwa w stosunku do Rosyi. Pozostaje zatem droga kolejowa przez Polskę. Wedle umowy polsko-rosyjskiej istnieją obecnie następujące punkta graniczne Stołpce— Niegareloje, Zdołbunowo— Szepietówka, Podwołoczyska — Wołoczyska, Miklaszewice — Życzkowice i Zachacie Farynowo. W rzeczywistości używano dotychczas w komunikacyi z Austryą tylko trzech pierwszych punktów granicznych, przyczem na granicy nastąpić musi zawsze przeładowanie. Czas transportu z Wiednia do granicy polsko-rosyjskiej wynosi przeciętnie 12—14 dni, może być jednak zredukowany w razie przydania konwojentów. Stosunki transportowe są nagół korzystne.

Koleje polskie przyznały wprawdzie pewne ulgi dla tranzytu rosyjskiego jednakże Polska nie wydała dotychczas żadnych ogólnych zarządzeń w celu ułatwienia transportu do Rosyi. Ożywienie tranzytu austryacko rosyjskiego możliwe jest tylko w tym wypadku, jeżeli państwa przechodnie, dla których wszakże dochody tranzytu stanowią ważną pozycyę dochodową, będą się starały stworzyć stan zbliżony do przedwojennego. Konieczne jest w tym celu stworzenie związkowych taryf granicznych opartych na jednolitem obliczaniu całej odległości i na jednej stałej walucie (dolar albo frank złoty) przyczem rozdział opłat transportowych między poszczególne państwa opierałby się na długości poszczególnych linii kolejowych.

Poza drogą przez Polskę wchodzą w rachubę jeszcze inne drogi. Celem porównania kosztów transportu temi drogami podajemy obliczenie kosztów przewozu 10,000 kg. towarów specyalnych, które wynoszą w koronach austryackich

z Wiednia do Stołpiec (koleją)	153,600
z Wiednia do Leningradu przez Szczecin	126,500
z Wiednia do Odessy przez Tryest	111,600
z Wiednia do Odessy przez Gałac (Dunajem)	97,400 za 100 kg.

Wynika z tego, że droga przez Dunaj jest najtańszą a zarazem najpewniejszą ze względu na zagwarantowane traktatem pokojowym umiędzynarodowienie Dunaju.

* * *

Z powyższych wywodów okazuje się, że obecna polityka taryfowa kolei polskich nie tylko podraża ceny wewnątrz kraju ale także pozbawia Polskę korzyści, jakie z racyi swego położenia geograficznego mogłaby odnieść.

Nowy projekt zmiany ustawy o podatku przemysłowym.

W jutrzejszym numerze zamieścimy w naszym Przeglądzie gospodarczym główne szczegółowe postanowienia zmian, zaprojektowanych w nowym projekcie rządowym, zmieniającym ustawę o podatku przemysłowym. Projekt obejmuje zmiany tyczące się zwolnień od podatku obrotowego, wprowadzenia opłaty ryczałtowej, zróżniczkowanie stopy procentowej etc. Artykuł ten niechybnie zainteresuje szerokie koła kupiectwa, przemysłowców, rękodzielników etc.

FINANSE

DŁUGI I GWARANCYE PAŃSTWOWE. „Monitor Polski" z 24 bm. ogłasza sprawozdanie komisyi kontroli długów państwowych, podpisane przez marszałka Trąmpczyńskiego, według którego państwowe długi wewnętrzne oprocentowane wynoszą 35,522.431 zł., 27,099,205 zł. fr. i 1,995.455 dol., długi gotówkowe wynoszą 31,173.998.36 zł. i 571.737 fr. szw., długi zagraniczne zaciągnięte w Ameryce wynoszą 184.464,370,79 dol., we Francyi — 1.017.445,419,94 fr. fr., w Anglii — 4,530,818 f. st., we Włoszech — 317,990.258 lir wł., w Holandyi— 10,589,828.44 fl. hol., w Norwegii — 16,526,857.47 kor. norw. i 1,288 f. st., w Danii — 358,849.81 kor. duń., w Szwecyi — 6,225.224,25 kor. szw. i w Szwajcaryi — 73,600 fr. szw. Następnie idą różne gwarancye państwowe, udzielone miastom, spółkom itp. Pozatem zobowiązania skarbu państwa wystawione na zabezpieczenie kredytu otwartego w P. K. K. P. syndykatowi przem. banków polskich 130 miliardów mk.

Zestawienie to nie obejmuje pożyczki Odrodzenia krótko i długoterminowej.

MNOŻNA NA LUTY. W Nr. 7 Dzienniku Ustaw ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów, ustalające na miesiąc luty br. mnożną dla określenia uposażenia urzędników w wysokości 42 groszy, a więc tej samej, jaka obowiązuje w miesiącu bieżącym.

BILON PAPIEROWY. Wycofane z obiegu dnia 1-go bm. bilety zdawkowe wartości od 1 do 50 groszy włącznie — wymieniane będą jeszcze tylko do końca bm. w Oddziałach Banku Polskiego, w Centralnej Kasie Państwowej i w Kasach Skarbowych.

Z dniem 1-ym lutego rb. wymiana wycofanych z obiegu biletów zdawkowych ustanie, a bilety niewymienione stracą wszelką wartość.

HANDEL

TRAKTAT HANDLOWY Z PORTUGALIĄ

Wobec rychłego rozpoczęcia rokowań o traktat handlowy z Portugalią wzywa Izba handlowa i przemysłowa zainteresowanie przedsiębiorstwa okręgu o przedłożenie wniosków w tej sprawie.

Głównymi artykułami naszego wywozu do Portugalii były dotychczas: szczecina, klepki, bale, deski, łaty, słór, terpentyna, smoła i pochodne części maszyn, wyroby z żelaza kutolanego, wyroby kotlarskie i inne wyroby żelazne, cynk, skóry wyprawiane, płótno bawełniane.

PERTRAKTACYE HANDLOWE POLSKI Z WĘGRAMI. P. Węcławowicz naczelnik Wydziału traktatowego w M. P. i H. wyjeżdża w tych dniach do Budapesztu w celu przystąpienia do pertraktacyi o nową umowę handlową z Węgrami. Projekt traktatu w głównych zarysach jest już gotów i można się spodziewać, iż w niedługim czasie zostanie podpisany.

OBRADY KOMITETU TRAKTATOWEGO. W dniu 26 bm. odbyła się pod przewodnictwem prof. Dkolskiego druga sesya Komitetu Traktatowego przy Min. P. i H. Na porządku dziennym omówiono sprawy przygotowanych obecnie traktatów handlowych Polski z Hiszpanią, Bułgaryą, Węgrami, Grecyą i Persyą.

LICYTACYE PODATKOWE W ŁODZI. P. premier Grabski kilkakrotnie już twierdził, że ilość egzekucyj podatkowych w Polsce jest znikomo mała, co jakoby jest najlepszem zaprzeczeniem skarg na przeciążenie podatkowe. Wystarczy jednak przeglądnąć dział ogłoszeń pism łódzkich, by przekonać się, że sprawa ma się zupełnie inaczej. Niemal dzień w dzień ogłasza urząd skarbowy w Łodzi dziesiątki nazwisk kupców, u których odbędą się licytacye ruchomości, przeważnie urządzenia domowego. Statystyka p. premiera widocznie jakoś szwankuje.

FRANCYA SPROWADZA NAFTĘ Z ROSYI. Wszechrosyjski syndykat naftowy zawarł w Paryżu z grupą francuskich towarzystw naftowych, nie należących do konsorcyum Standard Oil Co. umowę, stosownie do której rzeczony syndykat rosyjski dostarczyć ma Francyi w ciągu dwóch lat 160.000 ton benzyny oraz 70.000 ton smarów. W pierwszym roku przewidziana jest dostawa 70 tys. ton benzyny oraz 30 tys. ton smarów.

Z giełdy krakowskiej.

Kraków, 28 stycznia.

Akcye na ogół bez zmian. Na pogiełdziu płacono za Jaworzno drobne 14, (25) 13·50, Len 0.40—0.37, Lokomotywy 0.48—0.49, Gazy zach. 2.50—2.45.

Waluty: Dolar 5.18 i pół, Londyn 25.05, Paryż 28.25, Praga 15.54, Medyolan 21.77.

Akcye bankowe, handlowe i przem.

	Transakcye	
	28 I.	27 I.
Polski Bank Przem. I-VIII	0·44	0·42
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	—	—
Ziemski Bank Kredyt.	—	—
Powszechny Bank Kred.	0·10	—
Bank Komercyalny I—IV	—	
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	9·50	9
Polskie Tow. Handl.	0·45—0·43	0.36—0·42
Handl. Sp. akc. „Impex“	—	—
Pharma“Mag. Jawornicki“	0·90—1·00	0·90
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	—
„Polski Glob“	—	—
Żegluga Polska	—	—
Zieleniewski I—IV	9.90—10·10	10·00
H. Cegielski, Poznań	0·75—0·72	0·76—0·77
Parowozy I—V.	0·55—0·56	0·57—0·58
„Automotor“ fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz“ fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia“ iai.	0·71—0·72	0·71—0·72
Zakłady amunic. „Pocisk“	—	—
„Górka“ fabryka cementu	15·56—16·52	15·50—15 55
Sierszańskie Zak. Gor. S. A.	4 50—4·60	—
„Tepege“ Tow. dla prz. gór.	2·13—2·11	2·06—2·10
Polska Nafta	0·70	0·69—0·71
„Pokucie“ Naft. Sp. akc.	—	0·25
„Cukos“ T. A.	—	—
„Strug“ Przem. drzewny I.	0·75—0·80	—
„Eezet“ Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	—	0·09—0·11
Fabr. przet. tł. w Trzebini	—	—
„Wawel“ I—IV.	—	—
„Agrochemia“	—	—
„Krakus“ Przemysł spiryt.	1·05—1·10	0·90—1·00
Fabr. cukru w Chodorowie	5·30—5·30	5·00—5·25
Cukrownia Chybie I.	6.40—6·30	5·75—6·25
A. Rasecki	1·85—1·90	—
Fabr. porcel. w Ćmielowie	0·64	—
Elektr. w Sieraszy I-IV	0·21	—
A. W. Niemojowski	—	—
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

Giełda warszawska z dnia 28 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 5·15½ bony złote ——— pożyczka złota 7·40 milionówka —— pożyczka dolarowa 558.—

Czeki: Belgia tranz. ——— Holandya tranz. — — Londyn tranz. 2489 Nowy Jork tranz. 517— Paryż tranz 2814 Praga tranz 1542½ Szwajcarya tranz. 99·97 Wiedeń tranz. 729 Włochy tranz. 21·73½

Giełda warszawska z dnia 28 b. m. (PAT **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków — — Bank Przemysłowy Lwów —— Bank Zw. Sp. Zar. Poznań ——— Puls 0·55——— Wild ———— Cukier Warszawa 3·75 ——— Cegielski 0·70 —— Ursus 1·85 Parowozy 0·61 —— — Zawiercie 20½ Żegluga — Polska nafta 0·65 Siła i Światło 0·40— — Chmielów 065 Starachowice 2·55 ——— Pocisk 1·00— Zieleniewski 9·75 Żyrardów 12·90 Chodorów 510

Lwów, 28. 1 PAT. Giełda akcyj. Bank hipot. 0.61, —0.60, bank przem. 0.40—0.40 i pół, browary 11.20 —11.30, Chodorów 5.30—5.20, Chybi 6.25—6.20, Cegielski 0.78—0.75. Górka cement 15—15 i trzy czwarte, Gazolina 1.65, Ćmielów 0.65—0.66, Niemojowski 0.55, Lokomotywy 0.50, Ojkos 2.90, Parowozy 0.59—0.55, tow. bud. 0.32, Rakszawa 2. Siersza górnicza 5, Sole potasowe 4.70—4.35, Zieleniewski 10.25, Tohan 0.35.

Lwów, 28. 1 PAT. Giełda zbożowa. Pszenica 37 i pół do 38 i pół. żyto 28—29, jęczmień browarniany 26—28, jęczmień przemiałowy 21.50—23.50. owies 26—28.

Giełda wiedeńska z dnia 28 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28650 Zagrzeb i Belgrad 1158 Berlin 16850 Bruksela 3689 Budapeszt 9840 Bukareszt 369 Chrystiania 10830 Kopenhaga 12680 Londyn 340800 Madryt 10040 Medyolan 2962 Nowy Jork 70935 Paryż 3842 Praga 2104 Sofia 512 Sztokholm 19100 Warszawa 13590—13690 Zurych 13685 Dolary 70460 Belgijskie 3550 bułgarskie 496 duńskie 12530 marki niemieckie 16670 angielskie 339000 francuskie 3850 holenderskie 28360 włoskie 2940 jugosłowiańskie 1151 norweskie 10700 polskie 13520—13660 rumuńskie 363 szwedzkie 18850 szwajcarskie 13550 hiszpańskie 9920 czeskie 2087 węgierskie 9770 tureckie 36700.

Papiery lokacyjne. Austr. renta kor. 5·1— renta lutowa 0· losy tureckie —, Bodenkredit 243— austr. zakł. kred. 171 5 Koleje austr. 410·2 — Kolej południ. 63 — Alpiny 410·1 —

Zieleniewski 140 — Silesja 18·7— Galicja 1525 — Siersza 68·7 Bank Małopol. 5·2 Bank hipot. 8 8 — Portland cement 359 —— Nafta 176 — — Browary wowskie 145 — Tepege 28 32½

Zurych, 28. 1 PAT. Paryż 28.07, Londyn 24.86 i pół, Nowy Jork 5.18,1, Belgia 26.97, Włochy 21.70, Hiszpania 75.95, Holandya 209, Berlin 1.23,4, Wiedeń 73, Sztokholm 139.65. Oslo 79.35, Kopenhaga 92.50, Sofia 377 i pół, Praga 15.35, Warszawa 100, Budapeszt 0.72, Białogród 8.47 i pół, Ateny 8.90, Konstantynopol 12.80, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 197.50. Tendencya mocna.

KOMUNIKACYA

KOLEJKI ELEKTRYCZNE W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM. Koncesya na budowę dwu linii kolei międzymiastowych: Dąbrowa—Będzin—Sosnowiec i Będzin—Czeladź sfinansowana jest przez grupę kapitalistów polskich i angielskich. Rozpoczął się dowóz materyałów. Wkrótce rozpocznie się budowa torów. Budowa obliczona jest na rok, uruchomienie linii spodziewane jest w początku r. 1926.

Obecnie prowadzone są dalsze układy o koncesye na terenie G. Śląsku w celu połączenia tramwajów w Zagłębiu dąbrowskiem z górnośląską siecią dojazdowych kolei elektrycznych, utrzymujących komunikacyę między miastami. Krańcowemi stacyami dąbrowskich tramwajów elektrycznych zaś są: Szopienice i Huta Laura. Idzie o budowę dwu linii: Sosnowiec—Szopienice i Czeladź—Huta Laura na długość około 7 klm. Cała linia: Dąbrowa—Będzin—Sosnowiec i Będzin—Czeladź—Huta Laura ciągnąć się będzie na długości 26 klm.

Rewizya policyjna u rodziców Steigera.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 28 1. (L) Dzisiaj dokonała policy lwowska rewizyi w domu, w którym mieszkają rodzice Steigera. Rewizyi dokonano na skutek doniesienia, że mają się tam znajdować bomby. Na strychu domu znaleziono gilze kul, które należyły do pewnego oficera, mieszkającego w tym domu. Poza tem nie znaleziono niczego podejrzanego.

Komunistyczny skład broni w Kolonii.

Berlin, 28. 1 PAT. Wolff. Vorwaerts donosi z Kolonii, że policya tamtejsza wykryła w pewnym domu przy ulicy Katarzyny tajny skład broni i amunicyi należący do komunistów.

Poszukuje się

stenotypistki na godzinę wieczorem codziennie między 8 a 9 wieczór. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“.

Burzliwe sceny na giełdzie budapeszteńskiej.

(Od naszego korespondenta).

Dudapeszt. 28 1. (D) Na dzisiejszej giełdzie miały miejsce burzliwe sceny z powodu silnej zniżki węgierskich akcyi przemysłowych. Uczestnicy giełdy oburzeni z powodu nieinterwencyi rządu, wywołali wielkie awantury, które z trudem udało się stłumić.

Nowe bankructwo teatru we Wiedniu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 28 1. (D) W dniu dzisiejszym ogłosił bankructwo teatr tutejszy „Kammerspiele“. Jest to trzecie z rzędu bankructwo teatru w ostatnich kilku dniach.

Brak wody w Tokio.

(Od naszego korespondenta).

Wieden 28. 1. (D) Jak donoszą z Tokio, panuje tam od szeregu tygodni niezwykła posucha, wskutek czego daje się zauważyć brak wody, której zapas starczy tylko na dwa tygodnie. Wskutek braku wody miał miejsce szereg wypadków różnych chorób.

Dżuma w Bejrucie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 28 1. (D) Z Konstantynopola donoszą, że w Bejrucie miało miejsce kilka wypadków dżumy.

Rozwiązanie parlamentu belgijskiego nastąpi w marcu.

Paryż, 28. 1 PAT. Według doniesienia New Jork Herakda z Brukseli, Theunis oświadczył, że w marcu br. Izba ma być rozwiązana.

BURZLIWA AKCYA WYBORCZA W JUGOSŁAWII.

Wiedeń, 28. 1 PAT. Neue Freie Presse donosi z Białogrodu: Przedwczoraj wygłosił były minister i poseł mowę na zgromadzeniu w miejscowości Gacko w Hercegowinie. Przeciwnicy polityczni obrzucili Markowicza zgniłemi jajami. Przyszło do starcia, w czasie którego został zabity demokratyczny kandydat na posła Peko. Policya musiała interweniować celem przywrócenia porządku.

Hiszpanie zerwali rokowania pokojowe z powstańcami w Marokku.

Madryt, 28. 1 PAT. Dyrektoryat oświadczył w urzędowej nocie, że arogancya oraz pretensye Abdel-Krima zmusiły rząd hiszpański do nagłego przerwania rokowań pokojowych. Hiszpanie bowiem są zdecydowani prowadzić rokowania jedynie z szefem powstańców, godzącym się na złożenie broni.

D'Annunzio właścicielem willi Falconieri.

Rzym, 28. 1 PAT. Według Corriera della Sera, Gabryel d'Anunzio wynajął na lat 9 willę Falconieri, należącą niegdyś do b. cesarza Wilhelma.

Dobre stosunki angielsko-egipskie.

Londyn, 28. 1 PAT. Rządy angielski i egipski po wymianie szeregu not wypowiadają obecnie jednozgodny pogląd, że dobre stosunki między obu krajami zostały przywrócone oraz, że usunięty został mylny pogląd rządu egipskiego na charakter żądań angielskich, wystosowanych jeszcze do rządu Zaglula Paszy w rezultacie morderstwa, dokonanego na osobie poprzedniego sirdara. Rozproszone zostały również niesłuszne obawy egipcyan co do trudności, które jakoby władze angielskie miały czynić Egiptowi w zakresie irygacyi tego kraju.

STUDENCI FASZYSTOWSCY GROŻĄ STREJKIEM. Do rektoratu uniwersytetu w Jassach, przybyła delegacya studentów faszystowskich, która zażądała zwolnienia wszystkich studentów, zaaresztowanych za udział w ostatnich antyżydowskich ekscesach. W przeciwnym razie delegaci zagrozili proklamowaniem powszechnego strejku w uniwersytetach w Jassach, Klauzenburgu i Czerniowcach.

PRZEWODNIK HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Drobne ogłoszenia.

Młody energiczny urzędnik z kilkuletnią praktyką biurową i ukończoną szkołą handlową poszukuje posady. Zgłoszenia pisemne pod „Zdolny 19" do Adm. N. Dz.

Unieważnia się skradzioną metrykę i książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Kraków na nazwisko Leon (Leizor) Przedburz ur. 1886. 98

Zgubione papiery wojskowe na nazwisko Hirsch Wasserthal, Chrzanów unieważnia się

23|1925 r.

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że kupiec stanu wolnego 1) **Jakób Waldman**, zamieszkały w Krakowie, plac Matejki 6, 2) **Cecylia Duhl**, bez zawodu, niezamężna, zamieszkała w Mysłowicach, plac Wolności 7, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Magistracie w Mysłowicach i w gazecie krakowskiej t. j. „Nowy Dziennik".

Ewentualne przeszkody do zawarcia małżeństwa należy podać do niżej podpisanego w ciągu 14 dni.

Mysłowice, 24 stycznia 1925. Urzędnik stanu cywilnego Korfanty.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart: Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.